

Krzysztof Ingarden (Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej 1982, doktorat na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej 1987) w latach 1983–1985 odbył staż w School of Art and Design Tsukuba University, pracował w Arata Isozaki & Associates (Tokio) i J.S. Poschek & Partners (Nowy Jork). Od 2003 roku jest profesorem i prodziekanem Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Szkoły Wyższej. **Jacek Ewý** (Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej 1983) w latach 1983–1989 pracował w Miejskim Biurze Projektów w Krakowie, w latach 1977–1978 odbył staż w GRM Kennedy & Partners w Edynburgu, w 1986 roku – w Jan Noordman Architectenbureau Architectenbureau w s'Hetogenbosch (Holandia). Pracują razem od 1987 roku, w 1991 roku założyli Biuro Architektoniczne JET Atelier, a w 1998 roku – Ingarden & Ewý, Architekci. Wybrane realizacje: Pawilon Wystawowo-Informacyjny „Wyspiański 2000” w Krakowie (2007), Pawilon Polski na wystawie EXPO 2005 w Aichi (I nagroda w konkursie 2004, I Nagroda Ministra Budownictwa 2006, jedna z trzech głównych nagród w konkursie Contact World Award 2007), Szkoła Języka Japońskiego w Krakowie (1998–2003, Realizacja Roku 2004 – nagroda krakowskiego oddziału SARP), Biblioteka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (I nagroda w konkursie 1999, w realizacji), Ambasada Japonii w Warszawie (1997–2001 z Ishimoto Architects) i Ambasada Polski w Tokio (1995–2001, Nagroda Ministra Infrastruktury 2002), Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie (1990–1994 z Arata Isozaki, I Nagroda Ministra Infrastruktury 1995, Najlepszy Budynek Krakowa wybudowany w latach 1989–1999 w konkursie „Życie w Architekturze”). Są autorami projektów: Małopolskiego Ogrodu Sztuki (I nagroda w konkursie 2005), Galerii „Europa – Daleki Wschód” (2005) i Ogrodu Doświadczeń (2006) w Krakowie. Razem z biurem Kengo Kuma & Associates (Tokio) zdobyli wyróżnienie w konkursie na Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie (2007).

Biblioteka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

Ingarden & Ewý, Architekci

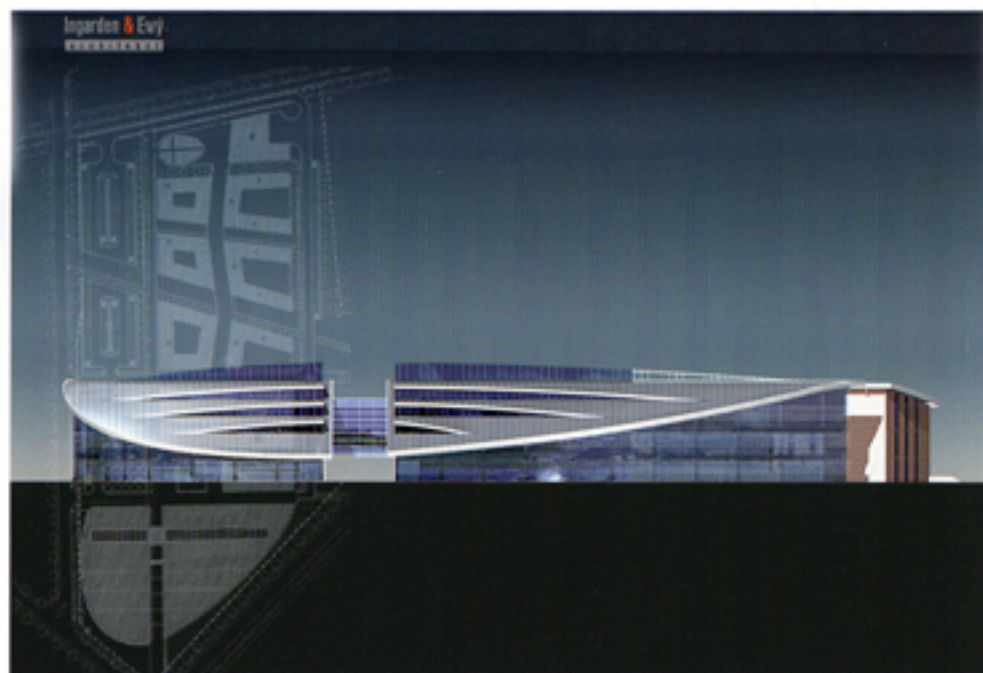
autorzy: Krzysztof Ingarden, Jacek Ewý

współpraca autorska: Zbigniew Brach, Bogdan Błady, Grzegorz Miąsko, Krzysztof Stępnik

konkurs: 1999, I nagroda

projekt budowlany: 2000

w realizacji: od 2000



Biblioteka Papieska w Krakowie to pierwszy element rozległego kompleksu Papieskiej Akademii Teologicznej. Projekt został wyłoniony w konkursie w 1999 roku, a autorami zwycięskiej pracy – i w konsekwencji projektantami biblioteki – zostali Krzysztof Ingarden i Jacek Ewý. Po bibliotece w kolejnych etapach będą realizowane domy akademickie, budynki dydaktyczne, kaplica i stołówka. Rozlokowane w dość swobodnej konfiguracji, zdefiniują nową ulicę, już teraz nazwaną ulicą Teologów. Ulicę krętą i malowniczą, porównywaną przez autorów do krakowskiej ulicy Kanoniczej. Optycznym jej zakończeniem będzie spory plac i biblioteka – rozdarty szczeliną dwuczłonowy gmach, nakryty swobodnie chylącym się w kierunku południowym dachem. Dach będzie wielki i srebrzysty, obłożony blachą i rytmicznie poprzecinany podłużnymi świetlikami. Pod nim znajdą się opadające kaskadowo przestrzenie czytelników i magazynów. Dynamiczna kompozycja drewnianych dźwigarów – podniebienia dachu, horyzontalnych świetlików i wypełnionych książkami platform da poczucie niezwyklej przestronności. A także – z powodu swoich proporcji – zapewne przytulności i kameralnego charakteru. Wejście do gmachu biblioteki, usytuowane od placu na osi ulicy Teologów, zaznaczy portyk uformowany rzędem betonowych smukłych kolumn, których rytm będą kontynuować pionowe podziały kamiennej, monumentalnej elewacji. Wszystkie elewacje są precyzyjnie zaprojektowane pod względem nasłonecznienia. Te, które tworzą przestrzeń szczeliny między dwoma członami biblioteki, będą swoim detałem nawiązywały do kamiennej elewacji frontowej, za pionowymi oknami kryjąc pokoje do indywidualnej pracy. Z kolei elewacje kształtujące zewnętrzny wizerunek gmachu będą krzywoliniowe, zdefiniowane przez opadający dach – i przez to dynamiczne. Horyzontalne, wyraźnie zaznaczone rysunkiem żaluzji,

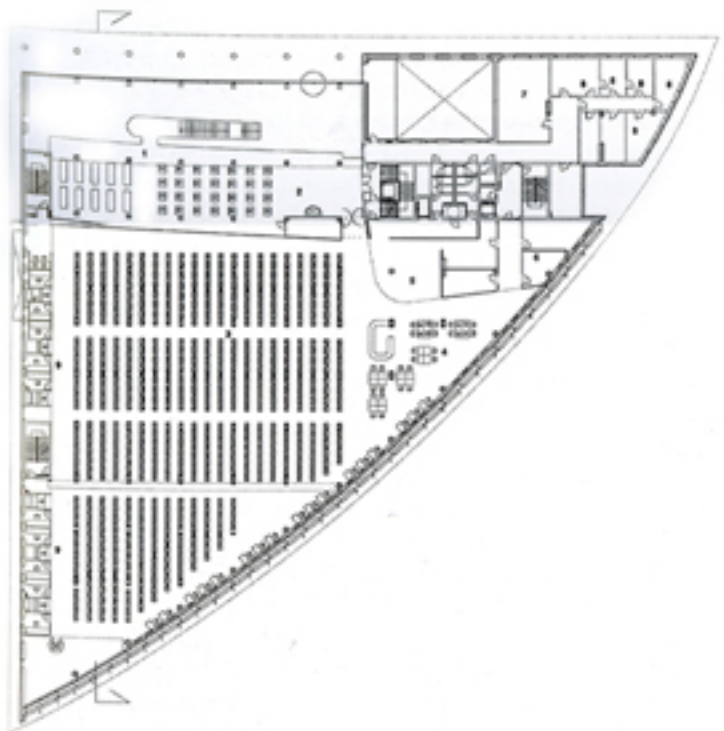
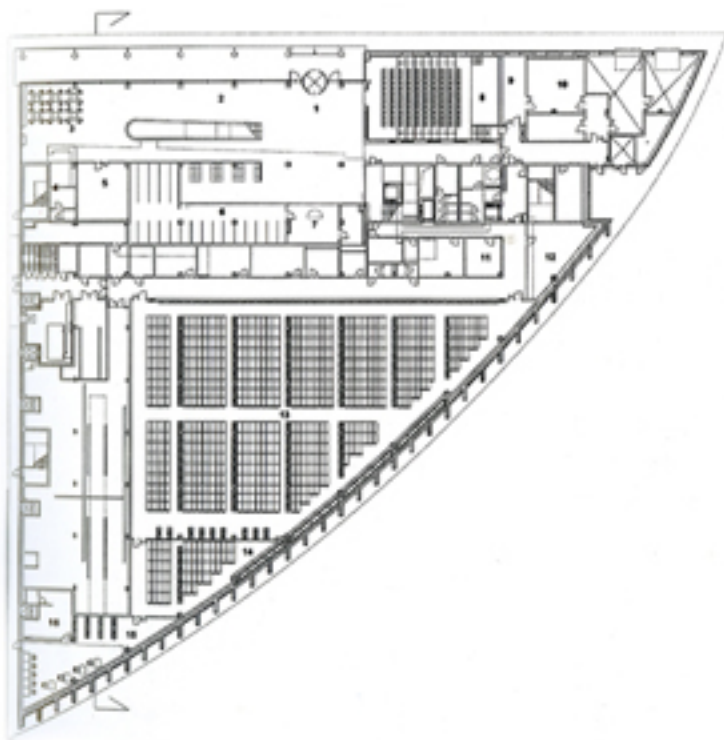
jakby Ignące do powierzchni ziemi, spokojne i zrównoważone. Dokładne obliczenia określiły wymiary i usytuowanie żaluzji tak, żeby promieniowanie słoneczne docierało do wnętrza w ściśle określonej dawce.

Bryła biblioteki, tak jak i projekt urbanistyczny całego założenia, ewoluowała w czasie. W konkursowej wersji była kanciasta, podzielona na trzy części. Z dwóch szczelin pozostała w projekcie realizacyjnym tylko jedna, druga przeobraziła się w główne wejście. Pierwotnie usytuowane na parterze katalogi dla czytelników zostały przeniesione na piętro, parter zaś, będący czytelniami ze swobodnym dostępem do książek, przeobraził się w niedostępny dla czytelnika magazyn. Zmiany nastąpiły także na wyższych piętrach. Nie były trudne do przeprowadzenia: budynek, mimo skomplikowanej geometrii zewnętrznej, jest organizmem elastycznym. Wykorzystując nachylenie dachu i rzędy otwieranych automatycznie świetlików, projekt zakładał stworzenie ekologicznego i ekonomicznego systemu naturalnego przewietrzania czytelników. Ostatecznie jednak zdecydowano się zainstalować klimatyzację, gdyż naturalne przewietrzanie niesie ze sobą sporo zanieczyszczeń groźnych dla księgozbioru. Wiele innych zastosowanych tutaj technologii, naturalne materiały i zaskakujące w kilku miejscach rozwiązania przestrzenne stworzą klimat biblioteki – dosłownie i w przenośni.

Biblioteka stanie w miejscu niemal pozbawionym kontekstu miejskiego, za to szczerze obdarzonym walorami krajobrazowymi. Będzie sąsiadować z kilkoma wątpliwej urody nowymi budynkami mieszkalnymi. Ale to ona – wraz z całym kompleksem Papieskiej Akademii Teologicznej – ma stworzyć kontekst miejski, minimiasto. Jej sylwetka doskonale wpisze się w podgórski krajobraz, miękką linią okapów naśladowując zamykające horyzont wzniesienia.

Na sąsiedniej stronie:
układ urbanistyczny i widok od południa

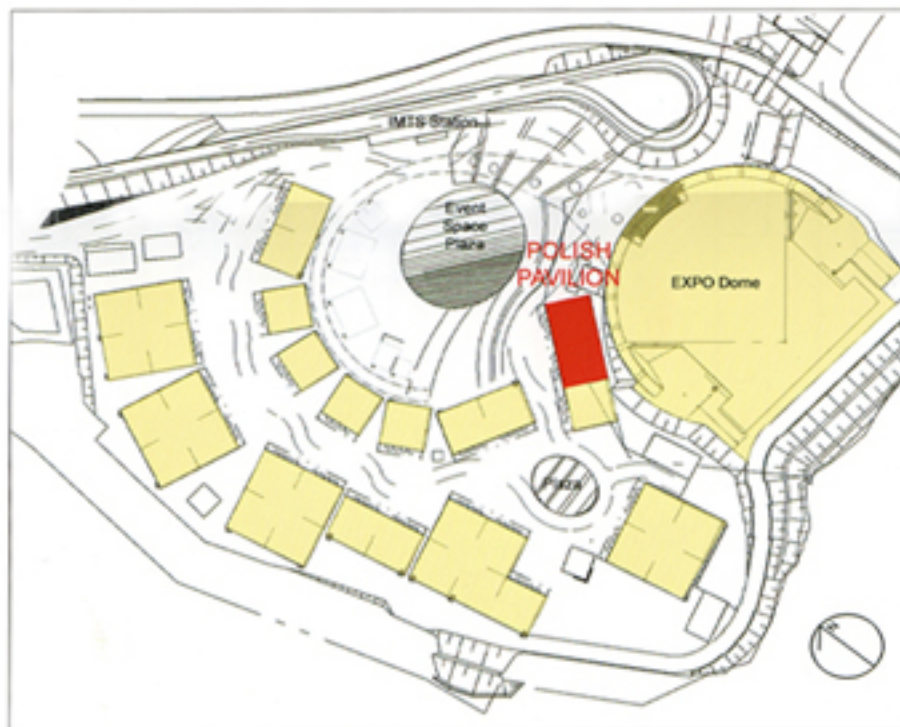
Poniżej:
rzuty parteru i piętra



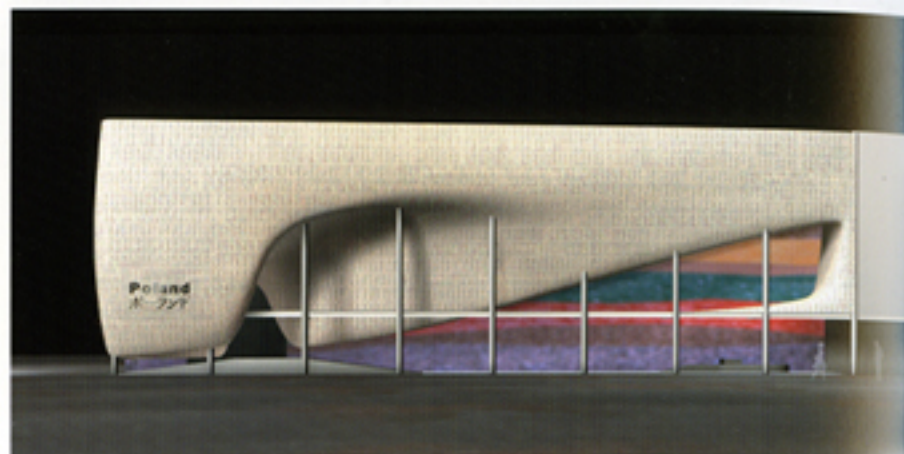
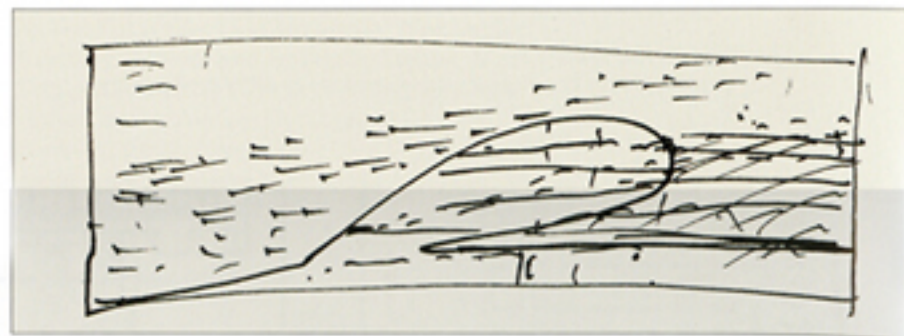
Poniżej:
- przekrój
- elewacja zachodnia
- zrealizowany obiekt



noty biograficzne → 03



Powyżej:
sytuacja, elewacja główna – szkic i projekt



Wygrany w ogólnopolskim konkursie i zrealizowany przez krakowskie biuro Ingarden & Ewry, Architekci pawilon na EXPO 2005 w japońskim Aichi reprezentował Polskę przed wielonarodowościową publicznością odwiedzającą tereny wystawowe. Opracowany przez organizatora konkursu – Krajową Izbę Gospodarczą – program ekspozycji miał być umieszczony w narzuconej przez organizatora światowej wystawy prostopadłościennych bryle. Program, jak zwykle, był stereotypowy, banalny i bardzo tradycyjny: Chopin na tle Wieliczki (dlaczego zabrakło podobnie popularnych łowickich wycinanek, białowieskich żubrów i góralskiej chaty?), prostopadłością zaś duży w porównaniu z innymi budynkami, usytuowany w bardzo wyeksponowanym miejscu terenów wystawowych. Polską odpowiedzią na nie do końca jasne hasło przewodnie całego EXPO „Macierz natury – sztuka życia – ekologia” stał się również enigmatyczny slogan „Dostrzeż Piękno”.

Zwycięzcy konkursu – architekci Krzysztof Ingarden i Jacek Ewry oraz plastyk Aleksander Janicki – zaproponowali architekturę geometrycznie, technicznie i symbolicznie niezwykle skomplikowaną. Oplatającą większą część bryły pawilonu, ręcznie wykonana wiklinowa plecionka na stalowym, komputerowo projektowanym, falującym stelażu dała interesujący, oryginalny i na pewno

w wyrazie bardzo ciepły efekt. Wytapiający się spod niej szklany fragment prostopadłościennu pokryty kolorowymi plamkami, obrazującymi – jak twierdzą projektanci – przekrój przez warstwy kulturowe Polski. Trójwymiarowe zawieranie w wiklinowej płaszczyźnie prowadzi odwiedzającego do środka pawilonu, w którym wznosząca się stopniowo w górę platforma, zaprojektowana w formie nieregularnych schodów, ma być skondensowanym przekrojem Polski od Bałtyku aż do Tatr i jednocześnie widownią dla różnego rodzaju prelekcji, spotkań i koncertów. Unoszący się nad strefą Bałtyku szklany fortepian zaznacza scenę dla tych wydarzeń, a w Tatrach schowano prawdziwy słony fragment Wieliczki. Ściany i sufit audytorium mają ożywić multimedialne instalacje poświęcone naszemu najśłynniejszemu kompozytorowi oraz kilku regionom i miastom Polski. A pod Wieliczką umieszczono, skomunikowany z główną przestrzenią schodami i windą, hol wyjściowy wyposażony w punkt informacyjny i sklep z pamiątkami. Cały pawilon – dzięki zastosowanej wiklinie spokojny i intrygujący na zewnątrz oraz cokolwiek zawity i ideowo zbyt gęsty wewnątrz – będzie chyba lepiej reprezentował Polskę niż jego poprzednik na hanowerskim EXPO z 2000 roku.

Pawilon Polski na wystawę EXPO 2005 w Aichi (Japonia)

Ingarden & Ewý, Architekci

autorzy: Krzysztof Ingarden, Jacek Ewý, Aleksander Janicki
(wystawa)

zespół projektowy: Piotr Urbanowicz (architekt prowadzący),
Benedykt Bury, Rafał Chowaniec, Piotr Chuchacz, Bartosz
Haduch, Piotr Hojda, Sebastian Machaj, Grzegorz Smogulecki,
Dominik Starzycki, Maciej Wierzbński

konkurs: 2004, I nagroda

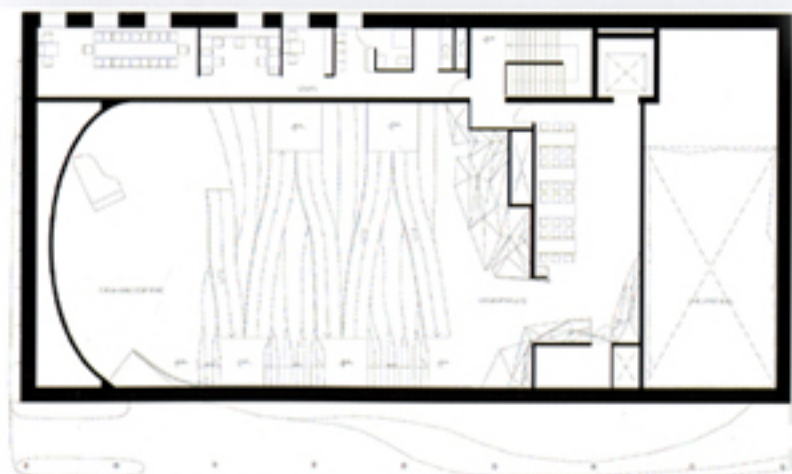
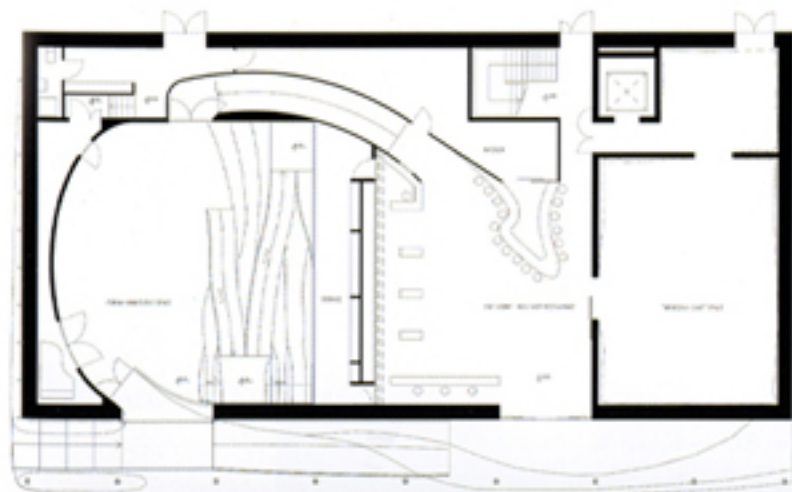
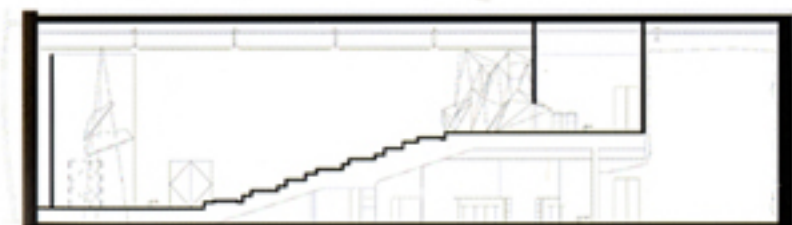
realizacja: 2004–2005

Z lewej strony (od góry):

- przekrój
- rzuty parteru i piętra

Poniżej:

elewacja główna – realizacja



noty biograficzne → 03

Małopolski Ogród Sztuki w Krakowie

Ingarden & Ewý, Architekci

autorzy: Krzysztof Ingarden, Jacek Ewý
 architekt prowadzący: Piotr Urbanowicz
 zespół: Bogdan Błady (konkurs), Bartosz
 Haduch, Piotr Hojda, Sebastian Machaj
 konkurs: 2005, I nagroda
 projekt budowlany: 2006
 planowana realizacja: 2007

Obok:

- widok z góry od ulicy Rajskiej i Józefa Szujskiego
- perspektywa od strony ulicy Rajskiej

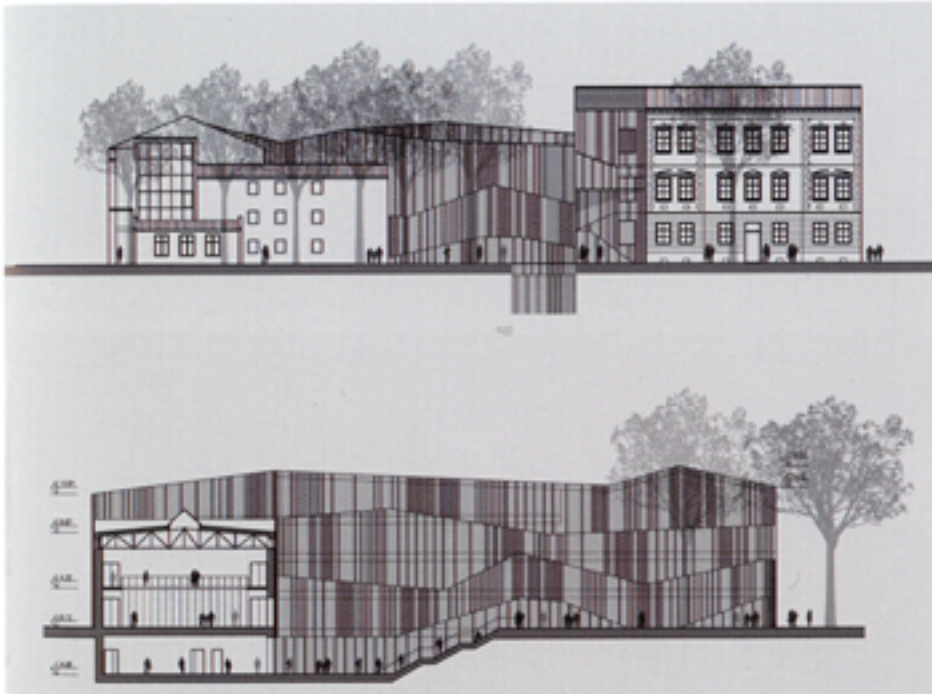


Krakowscy architekci Krzysztof Ingarden i Jacek Ewý zaprezentowali tym razem dwie prace, z których pierwsza była swego rodzaju wstępem do pracy drugiej.

Obie łączy podobny kontekst: spatynowany i nastrojowy charakter krakowskiego Starego Miasta. Pierwsza praca ma już kilkuletnią historię: jest projektowanym od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku pawilonem prezentującym niezrealizowane witraże Stanisława Wyspiańskiego, pełniącym jednocześnie funkcję ośrodka informacji turystycznej. Druga praca to historia świeża: wygrany w ogólnopolskim konkursie Małopolski Ogród Sztuki, w którym gościnnie znajdzie współczesna sztuka. Pawilon nie będzie chyba, niestety, taki, jak pokazywały to pierwsze szkice i modele pracowni Ingarden & Ewý, Architekci. Zamiast wyrefinowanej kompozycji kilku tafli szkła, na których tle miały być umieszczone witraże, po kilku interwencjach krakowskich konserwatorów zabytków ostatecznie zostanie wybudowany ciężki prostopadłościan pokryty kształtką ceramiczną w kilku kolorach, przez co podobno bardziej szanujący kontekst. Zamiast obiektu w wyrazie lekkiego i bardzo dostępnego, wskutek konserwatorskiej presji Kraków otrzyma budynek przyśadziasty, w którym zniknie intuicyjna swoboda pierwszej koncepcji. Dlatego nie bez powodu, nie tylko z wrocławskiej perspektywy, Kraków wciąż uchodzi za bastion konserwatyzmu. Kolejny obiekt zaprojektowany przez Krzysztofa Ingardena i Jacka Ewý – Małopolski Ogród Sztuki – ma szansę ten obraz nieco zmienić.

Nowa budowla będzie placówką w swoim działaniu możliwie nowoczesną. Nowoczesne ma być opakowanie i nowoczesna ma też być jego zawartość. Ma połączyć sztukę wszelkiego rodzaju: profesjonalną z amatorską, elitarną z popularną, powszechnie uznaną z tą, która do tej pory nie doczekała się społecznej akceptacji. Sala wielofunkcyjna, mediateka, sale przeznaczone na wystawy i niewielkie targi oraz przylegający do budynku plac – to wszystko powinno zapewnić ogromnej masie przewidywalnych i nieprzewidywalnych artystycznych aktywności dobre warunki do powstawania i trwania. Atmosfera w budynku ma być swobodna i twórcza, a artystyczne inicjatywy – mówiąc metaforycznie – mają przepływać przez wnętrze tego ogrodu sztuki.

Małopolski Ogród Sztuki będzie jednorodny w swoim zewnętrznym wyrazie. Sztwywny układ rzutu obiektu został wymuszony kształtem działki i stojącym na niej budynkiem, do którego wykorzystania byli zobowiązani wszyscy uczestnicy konkursu. Tę sztywność architekci złamali sylwetą i grafiką ścian elewacyjnych. Zmieniająca się linia gzymsu dopasowuje budynek do gabarytów sąsiednich budynków i jest kontynuowana w dalszych częściach obiektu. Jakby konsekwencją tej zmienności jest dość swobodna kompozycja fasad, wykończonych dużymi taflami szkła i pionowymi prefabrykatami ceramicznymi. Z jednej strony ta swoboda może się wydać całkowicie oderwana od geometrii wnętrza, a przez to bardzo formalna, z drugiej jednak – na tle monotonicznych elewacji sąsiednich budynków chyba skutecznie manifestująca wyjątkową funkcję obiektu. Pozostaje tylko życzyć, żeby i ona nie stała się przedmiotem konserwatorskiej interwencji.



Z lewej strony (od góry):
 - elewacja od ulicy Kazimierza Straszewskiego i przekrój A-A
 - rzut parteru

Poniżej:
 - przekrój 1-1
 - rzut pierwszego piętra

